

Agnieszka Pielą
Uniwersytet Śląski, Katowice
agapie@o2.pl

NIEUŚWIADAMIANE ARCHAIZMY W POLSKICH ZWIĄZKACH FRAZEOLÓGICZNYCH

Słowa kluczowe: językoznawstwo historyczne, frazeologia, archaizmy, motywacja, semantyka

Keywords: diachronic linguistics, phraseology, archaic lexis, motivation, semantics

Skoro przeszłość i przyszłość tak obciążają naszą
teraźniejszość, może winniśmy się zastanowić, czy aby
na pewno są tak „przeszłe” i „przyszłe”, jak się wydaje
(Savater 2000: 241)

O tym, że język jest konserwatywny i pozostaje w stosunku do rzeczywistości pozajęzykowej „w tyle”, świadczą m.in. zachowane do naszych czasów związki frazeologiczne zawierające archaiczne wyrazy, np.: *ani krzty, ni krzty, bez krzty* (**krzta** ‘bardzo mała ilość czegoś, odrobina’); *po omacku* (też *omackiem* z kwalifikatorem: *przestarzały*) ‘nie widząc (z powodu ciemności lub braku zdolności widzenia), kierując się dotykiem, macając rękami w ciemności’, ‘kierując się intuicją, nie mając dostatecznego rozeznania w danym przedmiocie’ (**omacek** ‘niemożność widzenia czegośkolwiek; ciemność’); *własnym sumptem* ‘na własny koszt, własnymi środkami’ (**sumpt** łac. *sumptus* ‘nakład pieniężny, koszt, wydatek’) (USJP). Wydawać by się mogło, że wyselekcjonowanie z zasobów współczesnej frazeologii związków zawierających archaiczną jednostkę języka nie powinno sprawiać większych trudności. W odczuciu przecież przeciętnych użytkowników języka połączenia wyrazowe z dawnym komponentem

mają „niedzisiejszy” charakter. Wszak owe komponenty to izolowane jednostki języka, niefunkcjonujące samodzielnie, będące jedynie składnikami stałych połączeń wyrazowych. Okazuje się jednak, że nie wszystkie frazeologizmy z archaicznym elementem językowym są traktowane współcześnie jako związki z wyrazem starym, skostniałym. Niektóre z nich w odczuciu użytkowników języka wyglądają na konstrukcje nowe w polszczyźnie. W artykule zamierzam poświęcić uwagę właśnie takim związkom. Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, co sprawia, że archaiczne wyrazy zawarte we frazeologizmach nie są traktowane jako dawne formy językowe.

Orzekanie o sposobie rozumienia elementu związku frazeologicznego oparte było na dwóch przesłankach: a) na badaniach sondażowych przeprowadzanych w gronie studentów oraz b) na sposobie umieszczania w słownikach współczesnej polszczyzny jednostek wyrazowych z analizowanym elementem. Niektóre bowiem frazeologizmy figurują obecnie pod wyrazami o nowych czy innych znaczeniach (przykłady będą omówione w dalszej części artykułu). Można zaryzykować twierdzenie, że skoro nawet źródła leksykograficzne nie podają prawdziwej genezy związków frazeologicznych z archaicznym komponentem, gdyż widocznie autorzy słowników nie dostrzegają takiej potrzeby, oznacza to, że motywacja takich jednostek zatarła się na tyle, iż obecnie nie są one traktowane jako połączenia z wyrazem starym. Ów fakt był punktem wyjścia niniejszych rozważań, natomiast ankietę traktowałam jako potwierdzenie wcześniejszych obserwacji¹.

1. Pierwszą grupę przykładów reprezentują frazeologizmy zawierające „starą” jednostkę języka, które zostały poddane zabiegom „odarchaizowania”. Odarchaizowanie dawnych elementów w związkach frazeologicznych dokonuje się wskutek zmiany motywacji, tj. przesunięcia stosunków motywacyjnych z archaicznymi leksemów – komponentów frazeologizmów na inne, funkcjonujące współcześnie wyrazy (por. Jawór 2010: 41)². Trzeba podkreślić, że przesunięcie stosunków motywacyjnych jest możliwe z racji wyjścia z użycia archaicznych leksemów. Odpowiednimi przykładami są tutaj połączenia: *mówić, powiedzieć* itp. *coś bez ogródek* ‘mówić, powiedzieć itp. coś wprost, szczerze, nazywając rzeczy po imieniu’; *być, pojawić się, znaleźć się na tapecie* ‘być omawianym, stać się ośrodkiem zainteresowania, tematem rozmów, dyskusji’; *mieć coś na tapecie* ‘właśnie coś omawiać, zajmować się czymś w danej chwili’ oraz *bez pardonu* ‘nie zważając na nic, nie oszczędzając niczego i nikogo’, ‘prowadzony bez litości, bez oszczędzania niczego i nikogo’; *coś komuś nie w głowie, ani w głowie (nie postoi)* ‘ktoś o czymś nie myśli w ogóle, nie interesuje się czymś, nie pragnie czegoś’, *czyjaś noga nie postanie, nie postać gdzieś* ‘ktoś nigdy nie będzie, nie był w jakimś miejscu’ (USJP).

1 Badaniom sondażowym poddano ponad stu respondentów (studentów filologii polskiej oraz studentów prywatnej uczelni na kierunkach: bezpieczeństwo wewnętrzne, a także zarządzanie i inżynieria produkcji).

2 Na temat przeskoków motywacyjnych we frazeologii zob. Jawór 2010: 36–47. Przeskoki motywacyjne mają szerszy zasięg, bo dotyczą również frazeologizmów z paleosemantyzmami (Jawór 2009: 65–74).

Okazuje się, że owe frazeologizmy wcale nie uchodzą za związki z archaizmem. Obecnie widzi się w nich wyrazy będące współcześnie w użyciu, por.: *ogródek* ‘mały ogród’; *tapeta* (z niem. *Tapete*) ‘rodzaj wzorzystego papieru lub tworzywo sztuczne, którym wykleja się ściany mieszkań’ (por. też związek *wziąć coś na tapetę* ‘zacząć czymś się zajmować, zrobić coś, zaangażować się w coś’); *pardon* (z fr.) (z kwalifikatorem: *potoczny*) ‘grzecznościowo: przepraszam’ oraz czasownik *postać* w znaczeniu ‘stojąc, pobyc gdzieś przez pewien czas’ (USJP). Jednak odwołanie do źródeł historycznych dowodzi, że u podstaw omawianych jednostek frazeologicznych stoją inne leksemy.

Prezentację materiału rozpocznę od omówienia archaizmów: *ogródka* oraz *tapet*. Ze współczesnymi wyrazami: *ogródek*, *tapeta* łączy je **podobieństwo** strony brzmieniowej, stąd mogą być wiązane znaczeniowo z wyrazami współczesnymi i dlatego ulegają remotywacji. Następnie scharakteryzuję wyrazy *pardon* i *postać* w znaczeniu historycznym i współczesnym. Te, jak widać, mają **identyczną** formę, ale zupełnie inne znaczenie.

1.1. Pierwszym przykładem jest frazeologizm z historycznym leksemem *ogródka* (w SL odesłanie do haseł *ogroda* i *ogrodzenie*; w SW informacja, iż *ogródka* to formacja deminutywna od *ogroda*). W związku z wyjściem z użycia wyrazu *ogródka* u podstaw frazeologizmu *mówić, powiedzieć coś bez ogródek* (też: *bez ogródek*) stawia się często derywat *ogródek* (ma to związek ze zrównaniem się form fleksyjnych tych wyrazów)³. Jednak już w przeszłości w figuratywnym sensie *ogródka* w *mówieniu* znaczy ‘słowne omawianie, chodzenie koło płotu, obwijanie w bawełnę’ (SL), ‘omawianie, obwijanie słów w bawełnę, mówienie nieprosto albo dobierając słów dwuznacznych, warunkowych’ (SWil), ‘omawianie, obwijanie słów w bawełnę, wyrażanie oględne, unikanie stanowczości w mowie’ (SW). Od tego znaczenia zatem wywodzi się historyczne wyrażenie *bez ogródki* ‘w brew, wprost, gołemi słowami, nie ochylając, nie zawijając w bawełnę’, ‘bez ceremonii, bez ceregieli, wbrew, wręcz, prosto z mostu, po prostu, wprost, nie obwijając w bawełnę’ (SL; SWil; SW), por.: *Panom zawsze z ogródka prawić należy, bo gołej prawdy nie lubią* (SWil, SW); *Proste me zdania, bez ogródki żadnej, Niechaj u ciebie mają przystęp snadny* (Chrośc. Job. 122); *Prorok przyszedłszy, bez ogródki śmiało, Przepowiada mu to, co się dziać miało* (Leszcz. Hst. 341); *Wolą raczej, aby się pod ich czołgano nogami, niżeli mówiono kiedy prawdę bez ogródki* (Zabł. Roz. 78) (SL; SW)⁴.

3 W SWJP pod hasłem *ogródek** (niesamodzielne jednostki języka we wskazanym leksykonie zostały opatrzone gwiazdką) mamy odwołanie do wyrażenia *bez ogródek*. To może powodować, iż przeciętny użytkownik polszczyzny będzie łączyć to wyrażenie z wyrazem *ogródek*, zwłaszcza że forma *ogródka* nie jest tu notowana. Zresztą dochodzi tu do zbieżności postaci dźwiękowej i graficznej form fleksyjnych wyrazów *ogródka* i *ogródek* (por. Wróblewski 1980: 141–145).

4 W SPXVI leksem *ogrodok* ma kilka znaczeń, w tym również: ‘mówienie nie wprost, ukrywanie istoty rzeczy’, por. wyrażenie przyimkowe: *bez ogrodokow* zawarte w cytacie: *odpowiedam prawdę poprostu mówiąc a zle też złym bez ogrodokow abo winników nazywając* (CzechEp *3v). Leksykon polszczyzny

Wyraz **tapet** jest pożyczką z języka niemieckiego (od *Tapet* ‘obrus’). Ów archaizm w przeszłości oznaczał ‘stół przykryty zielonym suknem’, miał również sens przenośny: ‘stół prezydalny, miejsce obrad, konferencji, sądów’, co potwierdzają dawne użycia: *Korzystał z chwili dobrego usposobienia i tę sprawę powtórnie wprowadził na tapetę* (Kaczk.); *Myśl rozwiązania rady jeneralnej coraz więcej wśród wielu członków emigracji wracać na tapetę poczyniała* (Myc.) (SW) (por. Pajdzińska 1996: 172). Dodam, że w SWJP wyraz *tapet* nie jest notowany, nie odnajdziemy też związków wyrazowych z tym słowem, choć jak się wydaje, są one wciąż żywe w polszczyźnie. Jest natomiast poświadczony leksem *tapeta* oraz frazeologizm *brać, wziąć (coś) na tapetę* mający to samo znaczenie, co zwrot *brać, wziąć coś na warsztat* (SWJP)⁵.

1.2. O tym, że dawne znaczenie wyrazu **pardon** ‘darowanie winy, darowanie gardła’ (SL); ‘przebaczenie, darowanie winy, obrazy albo życia na wojnie; okrzyk zwyciężonego, wyrażający prośbę o darowanie życia, o łaskę’ (SW) stoi u źródeł wyrażenia *bez pardonu*, świadczą cytaty z historycznych leksykonów: *Od śmierci mnie obroni, i u Króla ma dla mnie pardon wyrobić* (Teat. 4, 94) (SL); *Dać pardon; Niema pardonu; Lepi w domu cepem buchać, niż na wojnie pardon słuchać; Przyleciał pardon od ryhtara wsiowego, aby go nie wiesali; Wchodzi, zabiera bez pardonu* (por. też dawne czasowniki: *pardonować komu* ‘przepuszczać, przebaczać, puszczać płazem; szczenić kogo, robić sobie z kim ceremonje, ceremonjować się’, *pardonować się* ‘prosić o pardon, poddawać się’) (SW). Te dawne znaczenia można odnaleźć w wyrazach: *bezpardonowo* ‘bezwzględnie, bezlitośnie; bez pardonu’, *bezpardonowy* ‘nieliczący się z niczym; bezlitosny, bezwzględny, nieubłagany’ (USJP). W tym miejscu trzeba dodać, że w SWJP *pardon* notowany jest tylko w znaczeniu ‘zwrot grzecznościowy, odpowiednik przepraszam’. Pod tym znaczeniem znajduje się odwołanie do wyrażenia *bez pardonu* definiowanego jako ‘taki, który jest prowadzony bez litości, bez przebaczenia, w którym nikogo się nie oszczędza; bezpardonowy, na śmierć i życie’ oraz ‘bez litości, bez przebaczenia, nie oszczędzając przeciwnika; na śmierć i życie’ (SWJP). Nie podano zatem w tym źródle archaicznego znaczenia wyrazu *pardon*, a przecież ono stoi u podstaw omawianego wyrażenia.

XVI-wiecznej dokumentuje też wyraz *ogroda* ‘miejsce obwarowane, umocnione do obrony albo twierdza (z czeskiego *ohrada*)’ (SPXVI).

⁵ W omawianej grupie można umieścić porównania o niejasnej dziś genezie: *zdrow jak ćwik* ‘bardzo zdrowy’ i *czerwony jak ćwik* ‘mający zdrową, rumianą cerę; zarumieniony’ z archaizmem *ćwik* (z niem. *Zwick*) ‘istota nierozwinięta płciowo, niepłodna; kastrat’ (USJP). W SEBań zawarta jest informacja, że jednostka *zdrow jak ćwik* została utworzona na wzór połączenia *zdrow jak ćwikła* (por. litewskie *sveikas kaip burokas*). Drugi związek też jest kojarzony z leksem *ćwikła* – wszak mówi się *czerwony jak ćwikła* (por. *czerwony jak burak*) (SEBr). Już zresztą Zygmunt Gloger w *Encyklopedii staropolskiej* podawał fałszywą jego motywację: „ćwikiem nazywają bowiem człowieka choć niemłodego, ale rumianego i krewkiego, używając nieraz porównania: «czerwony jak ćwik», stąd i buraki czerwone nazywają się ćwikłowymi, ćwikłą” (Gloger 1985: 296-297, za: Jawór 2011: 94-95).

O zmianie motywacji możemy również mówić w stosunku do związków wyrazowych zawierających archaiczny czasownik *postać* ‘zjawić się, znaleźć się, stanąć gdzieś; ukazać się, zagościć gdzieś’ (USJP). Znaczenie omawianego wyrazu nie jest przez współczesnych użytkowników języka odczuwane jako stare, skoro zostało ono niejako „przerzucone” na znaczenie funkcjonującego dziś czasownika *postać* (por. definicję przywołaną wyżej za USJP). Zresztą w SWJP pod hasłem *postać* nie widnieje historyczne znaczenie tego wyrazu, choć jest tu poświadczony związek *coś komuś w głowie nie powstało, nie postanie* ‘ktoś kategorycznie zaprzecza, że myślał o czymś, przewidywał coś, liczył się z czymś lub oczekiwał czegoś’ (SWJP). Oznacza to, że forma *postało, postanie* zawarta w tym frazeologizmie nie jest traktowana jako archaiczna. Owe frazeologizmy wywodzą się jednak od innego znaczenia omawianego słowa, por. dawne konteksty: *Już odtąd moja noga nie postanie w tym domu* (Teat. 22. b, 11); *Powiedz mi prawdę, inaczej noga moja w domu twoim nie postanie* (Boh. Kom. 1, 294); *Kłamstwo nigdy w uściech nie powstało moich* (Teat. 5, 81); *Nie powstało nawet w myśli mojej frasować Wc Panią* (Teat. 3. d, 61); *Srogość w myśli mojej nigdy nie postoi* (Teat. 53. d. 53) (SL).

Pokazane w tym punkcie przykłady ilustrują proces przesunięcia motywacji wskutek wyjścia z użycia archaicznych leksemów. Mamy tu do czynienia z nakładaniem czy przenikaniem się dawnych i będących współcześnie w użyciu wyrazów i ich znaczeń, por.: *ogródka* → *ogródek*, *tapet* → *tapeta* oraz *pardon* → *pardon*, *postać* → *postać*. Wyrazy wchodzące w skład jednostki frazeologicznej nie są identyfikowane jako archaiczne, bo funkcjonuje znaczenie globalne, znaczenie całego związku frazeologicznego. W takim wypadku znaczenia elementów nie są istotne i może dojść do reinterpretacji – stary leksem identyfikuje się z istniejącym współcześnie, bo jego forma jest taka sama lub podobna.

2. W materiale frazeologicznym są również jednostki leksykalne z komponentem archaicznym, który nie jest odczuwany jako wyraz stary, ponieważ jego dawne znaczenie jest podtrzymywane w polszczyźnie przez wyrazy należące do tej samej rodziny słowotwórczej, wyrazy zbudowane na tym samym rdzeniu, temacie. Odwołanie do współczesnego gniazda słowotwórczego sprawia, że odbiór dawnych jednostek leksykalnych jest niezakłócony, ponieważ „siła semantyczna” rdzenia obecnego w wielu dzisiejszych derywatach sprawia, że prawidłowo deszyfrujemy archaiczne znaczenia wyrazów (Pastuchowa 2008: 136, 143; Piela 2012: 251). Nieuświadamianych archaizmów tego typu jest w polszczyźnie wiele, dlatego niżej zaprezentuję tylko wybrane przykłady.

2.1. Archaizm *przekąs* ‘drwina, ironia, szyderstwo, zjadliwość’ dziś zachował się tylko w zwrocie: *mówić, odpowiadać, pytać* itp. z *przekąsem*. W historii polszczyzny ów wyraz definiowany był jako ‘przekęsywanie, przegryzka’, por. cytaty: *Mówią jeszcze z przekąsem: bierz, kiedy ci dają* (Teat. 46. b, 40); *Niewinność ostrych nie ciska*

przekąsów (Kniaź. Poez. 3, 89). Dawniej jednak nie tylko mówiono z *przekąsem*, ale również z *przekąsem* się uśmiechano: *O włos dziada nie przejechał, i z przekąsem się uśmiechnął* (Zab. 16, 75), można było także *przekąsywać* słowa ‘cedzić’: *Słowa przekąsywając mamrzą coś niewyrozumianego* (Pilch. Sen. gn. 110); *Każde słówko na troje przekąsi* (Rej. Zw. 19 b.); *Jeśli co mówi, to już z onym przekąsowaniem słówek, z onym rzekomo zająkiwaniem, aby tak rozumiano, iż z rozmysłem mówi* (Rej. Zw. 53) (SL).

Wydaje się, że słowo *przekąs* jest obecnie ogólnie zrozumiałe. To „zasługa” jednostek mających ten sam rdzeń, por. czasownik *przekąsić* — *przekąszać* oraz rzeczownik *przekąska*. Trzeba jednak zaznaczyć, że te wyrazy nie są powiązane semantycznie z archaicznym znaczeniem wyrazu *przekąs*.

2.2. Jako „niearchaiczne” archaizmy funkcjonują też wyrazy ***dziwota*** i ***dziwno*** zawarte w wyrażeniach: *nie dziwota* ‘nic dziwnego, trudno się dziwić’; *dziwno mi* ‘dziwię się’ (USJP). Usytuowanie ich na tle bardzo szerokiego gniazda słotwórczego, por.: *dziw, dziwny, dziwnie, dziwić się, dziwaczyć, dziwaczka, dziwadło, dziwak, podziw, podziwiać, zdziwić się, zdziwienie* itp. sprawia, że ztraca się ich archaiczność. Zresztą rozległość owego gniazda słotwórczego widoczna jest w całej historii polszczyzny. Dodam, że gwarantem stabilności omawianych tu archaicznych form są też liczne frazeologizmy, np.: *dziw nad dziwy; dziw bierze, aż dziw bierze; nic dziwnego; dziwnym trafem; ktoś jest o czymś dziwnie przekonany, ktoś jest dziwnie pewny czegoś, ktoś jest dziwnie spokojny, że ...* oraz przysłowie *Dziwnie (wszystko) się plecie na tym bożym świecie* (USJP), które dawniej miało postać: *Wszystko się dziwnie plecie na tym tu biednym świecie* (SPXVI).

Archaizm ***dziwota*** w znaczeniu ‘dziwność’ odnotowany został w leksykonie Lindego, por. dawne konteksty: *Kroczy szatan dumnie zbrojny w dyament i złoto, A chrzęszcząc zda się straszyć ogromną dziwotą* (Przyb. Milt. 179); *Nie dziwota, że tak postąpiła* (Teat. 30, b. 142) (w znaczeniu ‘nie ma się czego dziwować’) (SL; SW podaje te same cytaty). SW podaje dwa znaczenia omawianego słowa: ‘rzecz dziwna, dziw, przedmiot obudzający podziw, osobliwość’ oraz ‘dziwność, nadzwyczajność’. Tam też zostały odnotowane wyrażenia: *nie dziwota* oraz *niema dziwoty* funkcjonujące w znaczeniu ‘nic dziwnego, niema się czego dziwić’ (SW).

Archaiczny przysłówek ***dziwno*** w przeszłości współfunkcjonował z formą *dziwnie* (w SPXVI pod hasłem *dziwno* jest odwołanie do przysłowka *dziwnie*). W polszczyźnie XVI-wiecznej wyraz *dziwnie*//*dziwno* w podstawowym znaczeniu był rozumiany jako: ‘niezwykle osobliwie; nie tak jak zawsze, w sposób szczególny’. Wówczas wyrażał stan zdziwienia ‘dziwię się’ oraz występował w funkcji orzecznika, por.: *Bo jeszcze nie tak dziwno gdy mały stan zbłądzi / A iż go przedsię cnota z poczciwością rządzi* (RejWiz 5v); *nam nędznikom patrząc często na takie rzeczy dziwno nie ma widzieć / daleko więcej że to tak może być w rzeczach niebieskich* (SarnUzn B6, B6); *dziwno komu: Miła pani toć mi dziwno A barzo mi już sprzeciwno* (RejJóz D5v); *Dziwno nam / iżeć umrzeć kiedy dopuszczono* (SzarRyt D) (SXVI). U Lindego *dziwno* znaczy ‘dziwno

jest, zadziwia': *Dziwno mi to bardzo* (Baz. Sk. pr.); *Bóg dziwno uczcił świętego swego* (Wróbl. Żołt. 6) (SL; te same cytaty w SW). Forma *dziwno* już w przeszłości uchodziła za przestarzały element języka i została wyparta przez przysłówek *dziwnie*. Nie poświadcza jej też SWJP.

2.3. W materiale jest oczywiście więcej przykładów omawianego typu. Niektóre z nich prezentowałam w artykule pt. *Obecność dawnej leksyki w polskiej frazeologii* (Piela 2012), np.: *przekonać się o czymś // żałować czegoś po niewczasie* (znaczenie podtrzymywane przez leksem *niewczesny*); *na płask* (znaczenie żywe dzięki wyrazom: *płaski, płasko*); *kto żyw*, pókim *żyw* (znaczenie podtrzymywane przez czasownik *żyć*, przymiotnik *żywy* czy leksem *żywcem*); *wyglądać, czekać, pragnąć, łaknąć czegoś jak kania dżdżu* (por. wyrazy: *dżdżyć, dżdżysty, dżdżysto, dżdżycie czy dżdżownica*); *na opak* (znaczenie dzisiaj rozumiane dzięki leksemom: *opaczny, opacznie*; por. *opacznie coś rozumieć*) (zob. Piela 2012: 251–254).

Zaprezentowane przykłady dowodzą, że wyrazy archaiczne są często rozumiane dzięki współcześnie funkcjonującym słowom zawierającym ten sam rdzeń. Z tego powodu ich znaczenia są ciągle żywe i czytelne. Co istotne, rozległość gniazda słowotwórczego nie wydaje się ważna w deszyfracji archaicznych znaczeń wyrazów. Wskazanie już nawet dwóch czy trzech leksemów o podobnym składzie morfologicznym powoduje, że w świadomości użytkowników języka niweluje się granica między tym, co archaiczne, i tym, co dzisiejsze.

3. Z obserwacji ekscerpowanego materiału frazeologicznego wynika, że historyczne wyrazy zawarte w związkach frazeologicznych wydają się nowymi jednostkami języka również za sprawą umieszczenia dawnego wyrazu wśród współczesnych jednostek powstających wedle produktywnego modelu słowotwórczego. Z tego właśnie powodu archaiczny wyraz traktowany jest jako leksem, który pojawił się stosunkowo niedawno w polszczyźnie.

Podkreślę, że omawiane w tym punkcie archaizmy także są podtrzymywane w polszczyźnie przez wyrazy zbudowane na tym samym rdzeniu i umieszczane w obrębie rodzin słowotwórczych. Jednak świadomość podzielności słowotwórczej archaicznego wyrazu sprawia, iż właśnie ten czynnik decyduje w głównej mierze o jego „niearchaicznym” odbiorze (por. przedstawiony wyżej archaizm *dziwota* i formacje z sufiksem *-ota*, np.: *brzydota, ciasnota, marnota, tępota, głupota*).

Bliższą uwagę poświęcę teraz formacjom, które tworzone były za pomocą dwóch morfemów: *-ek* oraz *-ka*, por. archaizmy: *odczepka, przelewki, spytki, świętek, ustanek, wrywka* (w takiej formie figurują jako artykuły hasłowe w USJP). Widać, że wskazane archaizmy przetrwały w związkach frazeologicznych w określonej formie fleksyjnej. Dopiero odwołanie do polszczyzny historycznej dowodzi, że archaizmy te utworzone zostały za pomocą wymienionych formantów. Trzeba podkreślić, iż produktywność morfemów *-ek* oraz *-ka* w dziejach polszczyzny była bardzo wysoka;

fundowały one formacje różnego typu, dość niejednolite pod względem semantycznym. Zresztą owe typy derywacyjne wciąż odznaczają się dużą żywotnością w polszczyźnie. Dowodem są choćby derywaty z formantem *-ka*, które mają dziś charakter głównie potoczny, czasem nawet żargonowy, por.: *bitka*, *odsiadka*, *przeróbka*, *wpadka*, *wywrotka* (Grzegorzczkowska 1979: 33). Właśnie przynależność do języka potocznego sprawia, że archaiczne leksemy odczuwane są dziś jako twory nowe. Spójrzmy bliżej na historyczne wyrazy.

3.1. Archaizm *odczepka* ‘pozbycie się kogoś lub uwolnienie kogoś od siebie; odczepienie się’ utrwalony we frazeologizmie *na odczepkę* ‘na odczepne’ (USJP) nie jest traktowany dziś jako wyraz stary. Zresztą pojawił się on stosunkowo niedawno. Warto dodać, że ani SPXVI, ani SL nie dokumentują wyrażen z tym słowem. Pojawiają się one później, poświadczą je dopiero SW: *odczepka* zawarta tylko w *dać komu co na odczepkę* ‘aby się odczepił, dać mu odczepnego’, *odczepne* ‘to, co się daje komu, aby się odczepił, odstępne’, por.: *Dał rubla na odczepnego* ‘na odczepkę’; *Trzeba mu było dać odczepne* (SW)⁶.

Omawiany wyraz nie wydaje się „przeżytkiem językowym” na tle współcześnie funkcjonujących potocznych derywatów, por.: *zaczepka* ‘agresywne lub prowokacyjne zachowanie się w stosunku do kogoś’ (por. *szukać zaczepki* ‘prowokować do kłótni lub bójki’), *doczepka* ‘o czymś doczepionym, dodanym do czegoś’ (por. wyrażenie *na doczepkę* ‘na dodatek, oprócz tego, dołączywszy do kogoś, czegoś; na przyczepkę’). Można tu również umiejscowić leksem *przyczepka* (por. *na przyczepkę* ‘na dodatek, oprócz tego, dołączywszy do kogoś, czegoś’) (USJP).

3.2. W tym podpunkcie będzie mowa o archaizmie *przelewek* ‘rzecz błaha, łatwa do wykonania lub opanowania; drobiazg’, zachowanym w połączeniu (*to*) *nie przelewki* (USJP). To wyrażenie w SWJP nie jest traktowane jako jednostka mieszcząca dawny wyraz (pod hasłem *przelewki* nie odnajdziemy informacji, że ów wyraz jest archaiczny). W polszczyźnie XVI w. poświadczony został leksem *przelewka* (*przelewki*) w następujących znaczeniach: ‘obfitość czegoś, nadmiar czegoś’, ‘coś błahego, bez znaczenia, coś nieistotnego’, por. wyrażenie: *nie przelewki* ‘sprawa jest poważna, zagraża niebezpieczeństwo’ (SPXVI). Z kolei Linde dokumentuje wyraz *przelew* i formację od niego zdrobniął, tj. *przelewek* w znaczeniu ‘przelewanie’, ale wyraz *przelewek* funkcjonował też niegdyś w przenośnym sensie ‘przekwintowanie⁷, zbytek, przesada’: *Nie przelewki to* (Teat. 1, 23) ‘nie żarty, nie przepieczę się to’; *Dawid w strachu, iż to nie przelewki, do pokuty się udał* (Falib. T.); *Trzeba tu o sobie pomyśleć, to nie*

6 W polszczyźnie utrwały się też wyrażenia: *na odczepne*, *na odczepnego* ‘w celu pozbycia się kogoś lub uwolnienia się od czyjejś natarczywości; na odczepkę’ z archaizmami: *odczepne* ‘to, co się komuś daje, aby się go pozbyć’, *odczepny* ‘powiedziany lub zrobiony po to, żeby uwolnić się od kogoś, od czyjegoś towarzystwa’ (USJP).

7 *Przekwintować* ‘zbytnie przebierać, przebarszczać, przesadzać’ (SL).

przelewki (Teat. 13, 102); *Ciągnął Jagiełło do Trok, a Witold widząc, iż nie przelewki, bojąc się oblężenia, uciekł do Grodna* (Stryjk. 431; Pot. Syl. 91; Nossol. Str. 1); *Bacząc nie przelewki, nuż bez sprawy w nogi* (Czachr. Tr. E 1) (SL).

SWil również pod hasłem *przelew* (zdr. *przelewek*) dokumentuje wyrażenie *nie przelewki* ‘nie żarty, niebezpieczeństwo istotne’. Z kolei w SW mamy poświadczony wyraz *przelewek* w znaczeniu ‘przesada’; *nie przelewki // to nie przelewki* ‘nie żarty, rzecz groźna’ (z adnotacją, iż ów wyraz pochodzi od *przelew*). Tu też został odnotowany wyraz *przelewka* (l.mn. *przelewki*) w innym znaczeniu: ‘hutniczy otwór przelewny, przez który ścieka nadmiar żużlu z wielkiego pieca’ (od *przelewać*) (SW).

Historia polszczyzny udowadnia, że archaizm *przelewek* jest formacją deminutywną od wyrazu *przelew*. Współcześnie zaś traktuje się go raczej jako derywat pochodny od czasownika *przelewać*, zwłaszcza że jako niesamodzielną jednostkę języka utrwalił się w określonej formie fleksyjnej – *przelewki* (por. *dolewać* – *dolewka* (*dolewki*); *polewać* – *polewka* (*polewki*) w znaczeniu ‘dolewać alkoholu do kieliszków’ (Z); *wylewać* – *wylewka* (*wylewki*); *zlewać* – *zlewki*).

3.3. Na nowy leksem w polszczyźnie wygląda również archaizm *spytki*. Mamy przecież potoczne wyrazy: *przepytki* (od *przepytać*), *wypytki* (od *wypytać*) (np. *Nauczyciel robi przepytki*; *Nie bierz mnie na wypytki*) (Z). Słowa te używane są głównie w środowisku uczniowskim, młodzieżowym. Historia polszczyzny dowodzi, że forma *spytki* zawarta we frazeologizmie *wziąć, brać kogoś na spytki* nie jest postacią pierwotną. Prawdopodobnie u źródeł owego związku stoi nieużywany współcześnie leksem *pytka* (*pytki*). SL dokumentuje wyraz *pytki* (*plurale tantum*) w znaczeniu ‘męki, proba, ciąg-nienie, tortury’, por. konteksty: *Darmo my z tobą słowy robimy, trzeba cię widzę dać na męki, spytają cię pytki lepiej i dowiedzą się wszystkiego* (Birk. Gł. Kon. 43); *Wzięto go na pytki, trzy razy był na pytkach; wytrzymał pytki* (Dudz. 55). W przeszłości miał również figuratywny sens, tj. ‘examen, dowiadywanie się, macanie’: *Tym czasem An-nasz w swoje Chrystusa przybytki rozkazawszy wprowadzić, bierze go na pytki, naprzód o ucznie...* (Pot. Zac. 50); *Mniszka od ksieni na pytki wzięta, powiedziała wszystko* (Pot. Jow. 2, 51; Jabł. Buk. L 2 b) (SL; SW). Te same sensy dokumentują również późniejsze słowniki historyczne (SWil czy SW). Można zatem przyjąć, że rozwój znaczenia metaforycznego wyrazu *pytki* polegał na tym, że wyciąganie prawdy, dopytywanie się zaczęto kojarzyć z torturami i męczarnią. Pierwotne *wziąć na pytki* znaczyło ‘na tortury’ (SEBr).

Warto tu jeszcze odnotować, że w przeszłości funkcjonował leksem *spytek*, który w SL oraz w SWil i SW definiowany jest jako ‘ten, co się pyta, co się dopytuje, dowiadyuje’: *Cóż ci do tego spytku ciekawy?*; był również nazwą własną: *Co sobie Spytek nagotował, to zjadł pan Krakowski* ‘tj. urzędy bez dochodów zubożą człowieka’ (SL; SWil; SW). Jednak SW dokumentuje leksem *spytki* wraz z formą oboczną *pytki* (błp.) w znaczeniu ‘dopytywanie się w celu wymuszenia prawdy, badanie, śledztwo, indaga-cja, egzamin’: *Co ty mnie na spytki bierzesz!* (Krasz.); *Jak cię wezmę na spytki, to*

wyśpiewasz więcej, niż moje niewinne uszy usłyszeć mogą (Gliń.). Podobne znaczenie podaje SWil: *spytka* (*spytki* l.mn.) ‘dopytywanie się, śledztwo, badanie, pytką’: *Agata wzięła tymczasem męża na spytki* (por. Piel 2012: 253–254).

Można suponować, iż leksem *spytki* wyparł z biegiem czasu słowo *pytki*, jako że oba wyrazy pojawiały się w podobnych lub takich samych kontekstach, i to właśnie on utrwalił się w omawianym frazeologizmie. Zresztą zatarła się pierwotna motywacja połączenia *wziąć na pytki*.

3.4. Leksem *świętek* ‘święto, dzień uroczysty’ dawne znaczenie zachował w trzech konstrukcjach wyrazowych, tj. w terminie religijnym: *Zielone Świątki* ‘w Kościele rzymskokatolickim: święto zesłania Ducha Świętego obchodzone w siódmą niedzielę po Wielkanocy’, we frazeologizmie: *świętek* (*i*) *piątek*, *piątek* i *świętek* ‘każdego dnia (zarówno) powszedniego, jak i świętecznego; codziennie, zawsze, stale’⁸ oraz w przysłowiu: *Jaki piątek, taki świętek* ‘jaki dzień powszedni, takie i święto’ (USJP). Do dziś przetrwało jeszcze znaczenie omawianego wyrazu z kwalifikatorem: *etnograficzny* ‘figura, figurka Chrystusa, Matki Boskiej lub świętego wykonane przez ludowego artystę’: *Kamienny, przydrożny świętek*; *Rzeźbić świątki* (USJP). Dodam, że w SWJP leksem *świętek* notowany jest tylko w znaczeniu ‘wizerunek (obraz lub drewniana figurka) Pana Jezusa, Matki Boskiej, świętego, namalowany lub wyrzeźbiony przez artystę ludowego’. Pod tą właśnie definicją umieszczono związek (w) *świętek* i *piątek* (*piątek* i *świętek*) ‘codziennie, bez wolnego dnia, w dni powszednie i święteczne’ (SWJP).

W SStp *świętek* jest zdefiniowane jako ‘dzień wyznaczony na obrzędy religijne, wolny od pracy, święto, uroczystość związana z kultem’; *świętki* ‘święto Pięćdziesiątnicy: a) żydowskie, obchodzone jako dziękczynne święto plonów oraz pamiątka nadania prawa na górze Synaj, b) chrześcijańskie, obchodzone jako pamiątka zesłania ducha św., tzw. Zielone Świąta’. Słownik najstarszej doby piśmiennej podaje jeszcze jedno znaczenie omawianego wyrazu: ‘święty, osoba święta’. Niegdyś jednak funkcjonował w polszczyźnie leksem *świętek* oraz *świętka* (odnotowane jako dwa odrębne hasła w SL, mające różne znaczenia). Wyraz *świętek* traktowany jest przez Lindego jako formacja deminutywna wyrazu *święty*: *Ludzie swe dobrodzieje liczą między świątki* (Pot. Arg. 70). Drugie znaczenie tego wyrazu to ‘obraz świętego’, por. historyczne konteksty: **Świątokrajca wziął z kościoła świątka srebrnego* (Klon. Wor. 9); *W kościele ze świątków srebrne pozdzierał tablice* (Zab. 13, 69) (SL). Z kolei leksem *świętka* definiuje Linde jako ‘karta świętna, która się święci’. Pod tym właśnie artykułem hasłowym jest notowany leksem *świętki* zawarty w wyrażeniu *Zielone Świątki* ‘święto ducha świętego, czyli zesłania ducha świętego’: *Zwyczaj majenia, czyli strojenia w pewne czasy zielonemi gałązkami domów, pokazuje wyraz zielone świątki* (Kpcz. Gr. 3, p. 101); *Gałęziami brzożowemi na świątki kościoły i domy nasze majemy* (Pam. 83, 433); *W roku 1524 mrozy stały aż do świątek od marca* (Biel. Św. 287) (SL). Leksem *świętki*

8 Potocznie używa się też sformułowania: *świętek, piątek* i (czy) *niedziela* (Z).

miał również znaczenie ‘święta, uroczystość’: *Oto mi dzień nad wszystkie uroczystszy świątki, nam i potomkom sławny, z wyboru pamiątki* (N. Pam. 22, 107). W przeszłości funkcjonowało jeszcze wyrażenie: *na zielone świątki* ‘na święty nigdy; na święty Adam; kiedy mi włosy na dłoni urosną; kiedy kije *zakosztą; pierwszej świat opak pójdzie’ (SL). To połączenie jednak wyszło z języka; pewnie mogłoby być opacznie rozumiane i mylone z wyrażeniem określającym święto religijne.

Można twierdzić, iż historyczne znaczenie omawianego wyrazu wydaje się dzisiaj dość oczywiste i, co ważne, jest poprawnie deszyfrowane przez użytkowników języka polskiego. Jest przecież podtrzymywane przez wyrazy należące do tej samej rodziny słowotwórczej, por.: *święty, święto, świętować*. Jednak o „niearchaicznym” charakterze omawianego słowa decydują przede wszystkim formacje słowotwórcze będące nazwami dni tygodnia (z morfemem *-ek*: *wtorek, czwartek, piątek*). Zresztą sama postać wyrażenia: *świętek, piątek i niedziela* zdaje się to poświadczać. Zrymowanie składników związku frazeologicznego powoduje, że archaiczny wyraz *świętek* jest odczuwany jako nazwa jednego z dni tygodnia, choć nietypowego, bo świątecznego.

3.5. Archaiczne znaczenie leksemu *ustanek* ‘ustanie, skończenie się, przeminięcie czegoś’ utrwalił frazeologizm *bez ustanku* ‘bez przerwy, ciągle, nieustannie, stale’: *Deszcze lały bez ustanku, drogi były nie do przebycia* (USJP). Współcześnie jeszcze można spotkać przestarzały leksem *przestanek* ‘przerwanie, zaprzestanie czegoś, przerwa w czymś’, zawarty w wyrażeniu *bez przestanku* ‘ciągle, bez przerwy’: *Pracował pół dnia bez przestanku* (USJP). Linde nie poświadcza tego leksemu, ale już w SWil *ustanek* (l.mn. *ustanki*) jest definiowany jako: ‘ustanie, przerwanie, przerwa’; por. wyrażenie: *bez ustanku* ‘bez przerwy, ciągle’. Podobne definicje podaje SW, por. *ustanek* ‘ustanie, przestanek, przystanek’, *bez ustanku* ‘bez przestanku, bezustannie, nieustannie, wciąż, ciągle, bez przerwy’, (*kuch.*) *babka bez ustanku* ‘babka z bardzo gęstego ciasta’ (SW). O jego „niearchaicznym” znaczeniu świadczą dziś wyrazy, np.: *przestanek, przystanek*.

3.6. Archaiczny derywat *wyrywka* ‘wyrwanie, wyrwanie’ zawarty w wyrażeniu *na wyrywki* ‘nie w jednym ciągu, nie po kolei, po trochu z różnych miejsc’ (USJP) współcześnie nie uchodzi za dawny, ponieważ w języku polskim jest szeroka rodzina wyrazów z rdzeniem *rwać* (częstotliwe *-rywać*)⁹, por.: *podrywka, przerywka, rozrywka, urywek (urywki)* czy zasłyszane wyrazy: *zarywka* ‘podrywać dziewczynę’, *obrywki* ‘niejawne dochody lub inne korzyści; obrywki’ (Z).

Trzeba zauważyć, że zarówno SWil, jak i SW notują derywaty *wyrywek* i *wyrywka* w tym samym znaczeniu, por.: ‘pojęcie czynności wyrwania, wyrwania’; w wyrażeniu: *na wyrywki // wyrywkami* ‘nie ciągiem co do logicznego następstwa szczegółów, ale biorąc to ten, to ów kawałek; nie na jednym miejscu, ale tu i ówdzie, to tam, to sam’;

⁹ Por. hasło *rwać* w SEBr, gdzie podane są liczne formacje ze wskazanym rdzeniem.

‘nie po kolei, tu i ówdzie, stąd, zowąd, miejscami’ oraz (z kwalifikatorem: *nieużywany*) ‘to, co wyrwano, mała wyrwa, małe wyrwisko’ (SWil; SW). Natomiast w *Słowniku języka polskiego* S.B. Lindego odnotowany został wyraz w rodzaju żeńskim *wyrywka* ‘wyrywanie, wyrwanie, i to, co wyrywają lub wyrwano’; *wyrywkami* ‘wyrywczco, i tu, i ówdzie wyrywając, wyciągając, wyzywając’ (SL).

Wyjście z użycia leksemu *wyrywek* ma prawdopodobnie związek z przypadającym na XIX w. osłabieniem żywotności formantu *-ek* na rzecz sufiksu *-ka* (por. starsze wyrazy: *zaczeppek*, *zamieszpek* oraz nowsze: *zaczepka*, *zamieszka*) (Klemensiewicz, Lehr-Spławiński, Urbańczyk 1981: 208, 212).

Wszystkie pokazane w tym punkcie leksemy dowodzą, że umiejscowienie archaicznego wyrazu wśród ciągu derywatów powstających wedle określonego wzorca słowotwórczego powoduje, że użytkownicy języka nie odczuwają archaiczności komponentu frazeologicznego¹⁰.

Zakończenie

W artykule starałam się pokazać, że niektóre archaiczne elementy stałych połączeń wyrazowych wcale nie uchodzą dziś za dawne formy językowe. Wprawdzie wszystkie omówione tu wyrazy mają status archaizmów, ponieważ ich występowanie ogranicza się tylko do związków frazeologicznych, ale w świadomości użytkowników polszczyzny nie są to formy aż tak „przeszłe”. Język, jak to we wstępie podkreśliłam, jest tworem mocno konserwatywnym, mimo to próbujemy radzić sobie z tym, co ma w nim zachowawczy charakter. Poprzez zabiegi takie, jak: zmiana motywacji, umieszczenie izolowanych jednostek języka w obrębie gniazd słowotwórczych, utożsamianie jednostek izolowanych z nowo powstałymi formacjami słowotwórczymi, zaciera się granica między tym, co stare, a tym, co w języku współczesne. W ten oto sposób historia wtapia się w teraźniejszość.

Literatura

- GRZEGORCZYKOWA R., 1979, *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa.
 JAWÓR A., 2009, *Paleosemantyzmy w związkach frazeologicznych*, „Poradnik Językowy” nr 4, s. 65–74.

¹⁰ Por. też frazeologizm: *to dla kogoś, to komuś nie pierwszyzna* ‘coś nie jest dla kogoś rzeczą nową, nowością’ z archaizmem *pierwszyzna* ‘rzecz nowa, albo to, co się zdarza po raz pierwszy’. Obecnie ów leksem utożsamiany bywa z nowymi, zwykle okazjonalnymi, też przynależącymi do polszczyzny potocznej derywatami, które powstają według określonego wzorca: przymiotnikowa podstawa słowotwórcza oraz sufiks *-izna/-yzna*, por. formacje: *dłużyzna*, *słabizna*, *malizna* czy zasłyszany wyraz *słodizna* (Jawór 2009: 69; Piel 2012: 252–253).

- JAWÓR A., 2010, *Reinterpretacje polskich związków frazeologicznych*, „Poradnik Językowy” z. 6, s. 36–47.
- JAWÓR A., 2011, *Gasnące frazeologizmy*, „Poradnik Językowy” z. 8, s. 88–100.
- KLEMENSIEWICZ Z., LEHR-SPEŁAWIŃSKI T., URBAŃCZYK S., 1981, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa.
- PAJDZIŃSKA A., 1996, *Znaczenie związku frazeologicznego*, [w:] Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), „Poznańskie Studia Językoznawcze” t. 1, Poznań, s. 168–173.
- PASTUCHOWA M., 2008, *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej leksyki w słownictwie współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- PIELA A., 2012, *Obecność dawnej leksyki w polskiej frazeologii*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 58, Łódź, s. 247–260.
- SAVATER F., 2000, *Proste pytania*, Kraków.
- SEBAŃ.: A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2000.
- SEBR.: A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
- SL.: S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860.
- SPXVI.: M.R. Mayenowa (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–1999.
- SSTP.: S. Urbańczyk (red.), *Słownik staropolski*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1953–2000.
- SW.: J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki (red.), *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1900–1927.
- SWIL.: A. Zdanowicz (red.), *Słownik języka polskiego*, Wilno 1861.
- SWJP.: B. Dunaj (red.), *Język polski. Współczesny słownik języka polskiego*, Warszawa 2007.
- USJP.: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2003.
- WRÓBLEWSKI J., 1980, *Polisemia (wieloznaczność) i homonimia – problemy, postulaty*, [w:] J. Tokarski (red.), *Język, teoria-dydaktyka. Materiały VI Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków. Opole, 20–21 maja 1979 roku*, Kielce, s. 136–151.
- Z.: zasłyszane.

Hidden archaisms within Polish phraseological units

Summary

The fact that a language is a strongly conservative creation, lingering behind the extra-linguistic reality, is clearly visible from the still-existing phraseological units containing an archaic word. However, not all the phraseological units with an archaic lexeme are contemporarily treated as units containing an old, fossilized word. We notice that, according to some language users, some of the above-mentioned units seem to have been quite recent creations of Polish language, e.g.: *mówić, powiedzieć itp. coś bez ogródek; być, pojawić się, znaleźć się na tapecie; bez pardonu; czyjaś noga nie postanie, nie postać gdzieś; mówić, odpowiadać, pytać z przekąsem; nie dziwota; wziąć, brać kogoś na spytki; świętek (i) piątek*.

There are a few reasons why these archaic components take on an „un-archaic” character in the given phraseological units such as: motivational transitions, the placement of isolated language units within word formation nests, the process of identifying them with a newly-created word formations. Through such mechanisms the boundary between what is obsolete and contemporary within a language is becoming very vague. This is the way how history melts with the present time.